

Strachy polne w Rudzicy

Data publikacji: 9.04.2011 7:30

□

Strachy polne - niegdyś były nieodłącznym elementem wiejskiego krajobrazu, dziś powoli przechodzą na emeryturę, wyparte przez nowoczesne urządzenia. W Rudzicy znalazły spokojny kąt i straszą tylko dla zabawy podczas miejscowego corocznego Dnia Stracha Polnego.

Niektóre są zbudowane z patyków i starych szmat, inne mają niemal nowe ubrania; jedne zamiast głowy mają tylko kij, inne, piłki i kapelusze. Wszystko zależy od fantazji twórców, którzy po raz kolejny mogą rywalizować w konkursie na "Najciekawszego stracha polnego". Konkurs organizowany jest już po raz 20 w Rudzicy, zgłoszenia przyjmowane są do 20 maja br. Niezwykłą pasją zraził Rudzicę Florian Kohut.

Strachy na obrazie i w kapuście

Strachy polne to fascynacja, którą artysta wyniósł z dzieciństwa: - **Odkąd pamiętam fascynowały mnie, pewnie w dużej mierze to wpływ dziadka, który je robił. Od 45 lat zaś wykorzystuję ten motyw w mojej twórczości - jako 15-latek miałem swoją pierwszą wystawę o tematyce stracha polnego** - wyjaśnia Florian Kohut, organizator konkursu i Dnia Stracha Polnego. Strachy są silnym motywem w twórczości malarza, czasami jednak sprawiają kłopoty: - **Jestem pierwszym artystą w Polsce, który ze strachem polnym tak ściśle połączył swoją twórczość. Zostało to zauważone i docenione, z tego jestem najbardziej znany** - mówi Kohut i dodaje: - **przez to jednak wielu wsadza mnie do jednej szufladki, myślą, że zajmuje się tylko strachami, robią ze mnie twórcę ludowego. A ja tworzę zróżnicowane tematycznie obrazy, jestem artystą profesjonalnym, zawodowym.**

W poszukiwaniu najciekawszych strachów przejechał wiele setek tysięcy kilometrów: - **Widziałem strachy w ogródkach, na polach, przy drogach, w sadach, a nawet i na wodzie, w wiśniach, kapuście, w kukurydzy. Czasami trzeba się namęczyć, żeby odnaleźć ciekawego stracha** - opowiada malarz.

Galeria weteranów i strach-kawaler

W prowadzonej od 20 lat galerii autorskiej "Pod strachem polnym" są strachy stare i nowe, niektóre straszą w galerii od początku: - **Strachów jest mnóstwo, najstarsze mają prawie 20 lat. Niektóre poumierzały - stały na zewnątrz i warunki atmosferyczne je w końcu wykończyły, niektóre jeszcze się trzymają, tacy 18-letni weterani... Ciągle ich przybywa, choć ostatnio nieco mniej, zostawiam sobie tylko te najciekawsze, te, które mają ducha, np. strach Antek-budowlaniec, czy strach-kawaler - zrobiony przez długoletniego kawalera, który w końcu się ożenił. Niektórzy ludzie odwiedzający wierzą, że przynosi szczęście w miłości i poprawia życie seksualne** - śmieje się malarz.

Najciekawszy ma mieć ducha i straszyć ...

Jaki powinien być strach? - **Oczywiście, forma jest dowolna, jednak wolałbym, żeby były to strachy, jakie kiedyś robiono, takie, które naprawdę odstraszały, nie kukielki. Materiały są dowolne, najlepiej, gdyby uczestnicy korzystali z materiałów tradycyjnych, bez współczesnych folii, plastików itd. To ważne również z powodów ekologicznych - taki strach ma potem zgnić, a nie zaśmiecać środowisko** - mówi Florian Kohut.

W konkursie każdy może wziąć udział, ważne tylko, by zgłosić się do 20 maja i pomaszerować ze swoim strachem w dniu 29 maja, czyli w Dzień Stracha Polnego: - **To będą wyjątkowe rocznicowe obchody. Mija 20 lat organizacji marszu oraz 20 lat galerii "Pod Strachem polnym". Świątować będę właściwie do następnych obchodów, gdyż mija 45 lat mojej pracy artystycznej, a dodatkowo w przyszłym roku ukończę 60 lat. Z tej okazji pokażę również swoją twórczość nie związaną ze strachami: portrety, akty, autoportrety** - zapowiada

malarz i dodaje: - ***Każdy uczestnik konkursu powinien pamiętać, że do stracha musi być dołączona metryczka, zawierająca podstawowe dane: nazwę stracha, imię i nazwisko autora, adres i numer telefonu.***

Podobnie jak co roku, Dzień Stracha Polnego rozpocznie się od zbiórki strachów przed galerią (o 13.30), potem nastąpi wnoszenie strachów, krótki postój przed galerią („ukłon dla dyżurnych strachów weteranów”) i korowód wyruszy w kierunku amfiteatru. Tam organizatorzy przywitają gości, wystąpią dziecięce zespoły teatralne oraz odbędzie się koncert bębniarski w wykonaniu Eryka Bednarza. Strachy będą czekały na werdykt koła ogrodzenia, gdzie oglądać je będzie komisja. Na 16.30 organizatorzy planują rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród, a na koniec imprezy zagrają zespoły: Czerwie i Propabanda.

Zainteresowanych konkursem prosi się o zgłaszanie do galerii "Pod strachem polnym" w Rudzicy, tel. (33) 815 23 10

NG